

Anna Graniczewska – „Sol Invictus” w Teatrze Barakah”

nascenie.info, 10 marca 2019

link: <http://nascenie.info/sol-invictus-teatrze-barakah/?fbclid=IwAR0pRPAii2Iwu7RPK0QrvzAXWDZgbAedlmeRz0gQpYnQOs4sufHTPGwdlGo>

Najnowsza premiera Teatru Barakah to wielopłaszczyznowy sukces. Paweł Szarek wziął na warsztat temat niełatwy, bardzo aktualny i niezwykle poruszający. Napisał tekst, piosenki i wyreżyserował spektakl przejmujący, magiczny, atrakcyjny i co bardzo ważne – doskonale zagrany.

Sol Invictus czyli Słońce Niezwyciężone to rzymskie bóstwo posiadające cechy greckiego Apollona oraz indoeuropejskiego Mitry. Kult Sol Invictus związany był z czczeniem słońca jako uosobienia wszystkich innych bóstw. Dla bohaterów spektaklu Pawła Szarka – bliźniaczych sióstr Barbary i Berty Barabas to właśnie Sol Invictus jest celem samym w sobie, magiczną siłą, która napędza je w pojedynku, toczącym się między nimi od dnia narodzin. Szalone i niepokorne spirytystki, połączone nie tylko najbliższym pokrewieństwem, ale przede wszystkim wzajemną nienawiścią, toczą między sobą zażartą walkę. Wygrać ją może ta z nich, która okaże się bardziej charyzmatyczna i której – poprzez przywołanie pradawnego bóstwa – uda się przynieść ukojenie zgnębionemu Narodowi.

Spektakl Pawła Szarka porusza niezwykle aktualny temat będący nie tylko bolączką naszych czasów, ale przede wszystkim problemem związanym z polskim „tu i teraz”. Czy świat (czytaj: kraj i społeczeństwo), w którym dominuje nienawiść, nietolerancja, agresja, złość i nowa odsłona faszyzmu może przetrwać? Czy jest możliwe pojednanie i zażegnanie sporów w czasach, w których nikomu nie zależy na prawdzie? W czasach, w których przestała istnieć prawda obiektywna, a „opinia jest jak dupa – każdy ma swoją”? Reżyser prowadzi widza poprzez kolejne odsłony spektaklu umiejętnie wykorzystując rozmaite środki przekazu i różną stylistykę – od atmosfery niemieckiego kabaretu okresu międzywojennego, obrazów Grosza i Dixy, teatru absurdu po fanatyczne przemówienia narzucające skojarzenia z systemami totalitarnymi.

Nie wiadomo, co stało się z siostrami Barabas. Może tak naprawdę nigdy nie istniały. Nie o to jednak chodzi. Ich postaci uosabiają i doskonale ilustrują narastające w społeczeństwie (polskim) niepokoje, unaoczniają wyścig szczurów i niezdrową rywalizację na szczytach władzy, absurd i złą wolę, które stoją za wewnętrznym podziałem narodu. Czy można to zmienić? Czy może (nie daj Boże) jesteśmy na prostej, która wiedzie ku zniszczeniu wszystkiemu, co zostało wcześniej osiągnięte. Dokąd zmierzasz, Narodzie?

Paweł Szarek bardzo dojrzałe i wnikliwie potraktował temat. Stworzył spektakl intrygujący, zmuszający do refleksji i atrakcyjny w przekazie. Warstwę muzyczną dobrał z dużym wyczuciem, dzięki czemu doskonale współgra ona z akcją sceniczną i stanowi jej doskonałą ilustrację (Paweł Harańczyk – instrumenty klawiszowe). Nie byłoby oczywiście tego sukcesu bez doskonałych kreacji aktorskich. Katarzyna Chlebny i Ana Nowicka stworzyły role wybitne, wymagające wielkiej precyzji oraz sprawności aktorskiej, wokalne i fizycznej. Jestem pod dużym wrażeniem ich umiejętności oraz możliwości. Wielkie brawa! Na słowa uznania zasłużyła także Aleksandra Konior, której narracja była kreacyjna i intrygująca.

Gratuluje Teatrowi Barakah zarówno znakomitego spektaklu, jak i odwagi zmierzenia się z tematem trudnym i kontrowersyjnym. Twórcom „Sol Invictus” udało się to, co nieczęsto zdarza się na innych krakowskich scenach – wbić widza w fotel i utrzymać jego zainteresowanie do samego końca, a nawet dłużej. Bo po opuszczeniu teatru nasuwają się kolejne pytania i refleksje dotyczące naszej polskiej i poza-polskiej kondycji polityczno-artystyczno-ideowej. A spektakl intrygujący, przenikliwy i dający do myślenia to przecież istota sztuki. Brawo!